

Marika Pytlarz

Niepamięć

Nigdy nie zapomnę
starych lęków, nowych strachów,
wiśni zrywanych na działce babci.

Chciałoby się umierać.
Chciałoby się żyć,
chciało się naprawdę żyć
i nie martwić testem z chemii,
bo co mi po chemii skoro serce
Tak z bólu kołacze.

Nie myśleć, że źle.
Nie myśleć, a czuć,
a trzymać Boga za rękę,
a wierzyć
że wciąż Panie Boże jesteś
i że wierzysz we mnie.

Nie zapomnę,
choć mogę stale zapominać.